

Paluch/Kaczor/Kali, Lecimy od lat

Lecimy od lat
Nic nie zatrzyma
Lecimy od lat

Powiedz czego chcesz
Co potrzeba ci
My mamy to od lat
Flagi zdobią szczyt
Szacunek nie sława
Dla wielu to mit
Ale my od zawsze sobą
Nie zmieni nas kwit

Lecimy od lat

Wjeżdżam ci na psyche
Tak że nie wiesz co powiedzieć
Od lat w życiowej formie
Lecę se po całej scenie
Grube siano przyszło samo, nadal nikłe ma znaczenie
Dzisiaj często moje życie wygląda jak twoje marzenie
061 – tam znajduje się mój tron
Lecę od lat jak platynowy dron
Dożywotnia gwarancja, styl błyszczący jak chrom
Komercyjne kurwy, robią do łaski skłon
Moją gadkę tworzył Bóg, 7 dnia
B.O.R, real talk, mam polskie DNA
Dumny w chuj, że jestem stąd, wożę się na cały świat
Wyjebane na twoje żale,
Lecę wyżej tak od lat

Lecimy od lat
Nic nie zatrzyma
Lecimy od lat

Jeden fałszywy ruch, błąd,
Odpalam mych wersów lont
Po swoje idę od dawna, jak Charlize Theron i Mad Max
Testosteron we krwi, skład wjeżdża na peron
Szlak wiedzie przez bagna, w tej dżungli jestem panterą woof
Jestem bad-boyem, raczej jak Shine, nie Dee Dee, iż
Biorę co swoje, Cię to zwyczajnie dziwi dziś
Rym to rękojeść, każdy punch jest jak sztylet
Znów rozbijam bank, wszystko postawię, rzadko się mylę
Zawieść nie mogę Ciebie, Was,
Czekaliście na to przecież
Wciskam gaz, z impetem wpadam w eter znów
Nie umknie Ci ta saga, choćbyś był ślepym kretem
Ze mną łazarski busz, a oponentom biada
Jak gra w naparstki, kilka sztuczek w garści
Mam, Ciebie to martwi, stylówka tłusta jak Garfield
Za to z dala od kłótni, które tak niewiele znaczą
Przy moim Twój rap malutki,
Żegna Capo di Tutti, Kaczor

Powiedz czego chcesz
Co potrzeba ci
My mamy to od lat
Flagi zdobią szczyt
Szacunek nie sława
Dla wielu to mit
Ale my od zawsze sobą
Nie zmienił nas kwit

Lecimy od lat
Nic nie zatrzyma
Lecimy od lat

Lece od lat,
to dla moich ludzi, którym nie brakuje wad
słowo na ulicy brat.
Chudy skurwiel kiedys konie kradł
Dzis styl fat jak Joem Don KaliJon kawa na blat
Kolejny młody kogut pieje
Zgubi piora zjem go na obiad
Weteranów głównem aż do Stanów wieje
Kaczor Paluch Kali - we don't give a fuck!
Mamy wszystko co potrzeba, solidne korzenie
Ciagle ide w gore, juz na dobre wroslęm w scene
Kiedys zerem, dzisiaj na YouTubie milionerem
Ide po swoje ziom, tnę jak DJ Premier
Chcesz mnie ujrzec? Unieś banie w gore
Wznosze sie juz na kosmiczny pułap
Przyjdzie dzien ze wyladuje,
ale nie czas na pull-up!

Powiedz czego chcesz
Co potrzeba ci
My mamy to od lat
Flagi zdobią szczyt
Szacunek nie sława
Dla wielu to mit
Ale my od zawsze sobą
Nie zmienił nas kwit

Lecimy od lat
Nic nie zatrzyma
Lecimy od lat